

Bo Ty wiesz o tym, że reją mnie gabloty koleś
Lubię samochody z floty mojej pomieć
Ty mi furę omieć politurę pojedź
Wiesz o co cho ziomek, kluczyk chcą, no więc co
Nawijam o tematach, które mnie dotyczą ciągle
Potem ludzie słyszą to i mają problem
A chuj niech liczą mych kół szprychy
I startują na pych swoje bryki, jadę czołgiem
Startowałem forkiem, znasz historię
Zarobiłem na "S.P.O.R.C.I.E." i tak się za mną to ciągnie
Do-do-dobre! Po prawo jazdy byłem poldkiem
Z Krzyśkiem Kozakiem, Ty autobusem sobie podjedź

Moje toczę fele! Toczę, toczę jeee!
Moje toczę fele! Toczę, toczę je tak!
Moje toczę fele! Toczę, toczę je tak, coś jest nie tak? Się jebaj

Tu u nas tuman nie kuma rapu o furach, wiem
Woli zasuwac w autobusach ZTM-uuuu
A ja nie kumam czemu, weź przemów, ej
Dobra brejk!
Okej! Miałem w życiu swym parę fajnych gablot już
Dawno doceniłem styl, doceniłem szyk i kunszt
Ty możesz mi przetrzeć szybki tu
W moim pierdolonym zielonym BMW-uuuu
I nie jest szybki taki, ale nie jest taki muł
W takim razie możesz tylko czyścić jemu ranty kół
Był na 22 calach, lecz dziurawa Polska je połamała, wiesz AŁA!

Moje toczę fele! Toczę, toczę jeee!
Moje toczę fele! Toczę, toczę je tak!
Moje toczę fele! Toczę, toczę je tak, coś jest nie tak? Się jebaj

20 cali toczy się dostojnie
Wiesz jak wali mnie, to czy to pojdziesz, eeee!
Jaki masz odczyn, co widzą oczy
I o czym wtedy myślisz to zupełnie nie obchodzi mnie
Ja jadę gdzieś, kimasz, uprawiam cruise
Mam swój kawałek świata właśnie tu
W tym BMW, w tym Chevym, w tym Range'u
W każdej z tych fur, które mam na podorędziu tu
I każda ma 20 inch'y butla
I jak milczysz rap znów gra z kufra, nie butla
Żyję jakby miało nie być jutra wciąż
Kurwa! Moje fele turlam, ziom

Moje toczę fele! Toczę, toczę jeee!
Moje toczę fele! Toczę, toczę je tak!
Moje toczę fele! Toczę, toczę je tak, coś jest nie tak? Się jebaj